

Adam K. Gogacz

"Zazdrość w percepcji kobiet i mężczyzn", Stanisław Korczyński (red), Opole 2006 : [recenzja]

Pedagogika Rodziny 1/2, 217-220

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam K. Gogacz

Stanisław Korczyński (red), *Zazdrość w percepcji kobiet i mężczyzn*

Wyd. Opolskie Centrum Kształcenia, Opole 2006.

Artykuł ma charakter empiryczny. Jego celem było przedstawienie wyników badań na temat postrzegania zazdrości przez młodych ludzi, bowiem respondentami byli studenci opolskich uczelni. Autor rozpoczyna od krótkiego wstępu omawiającego problematykę zazdrości. Podkreślił tu wieloaspektowość problemu, ale skupił się głównie na omówieniu zazdrości jako determinanty dalszych zachowań. W tym miejscu warto jednak podkreślić fakt, który znajdzie zresztą miejsce w analizie wyników badań, że pojęcie zazdrości obejmuje swym zakresem życie zarówno rodzinne, jak i zawodowe, a przez to badania jej dotyczące stanowią podłoże analizy wielu dziedzin nauk społecznych, w szczególności pedagogicznych. Choć badania przeprowadzone przez p. Korczyńskiego doskonale wskazują kierunki ich dalszego prowadzenia.

Autor podkreśla, iż zazdrość może być przyczyną nie tylko zachowań negatywnych, lecz wręcz destrukcyjnych. Za Lwem-Starowiczem i Pikulskim (1990) podkreśla, iż prawdopodobnie ma ona również charakter czynnika mobilizującego do działań pożądanых. Dla przykładu może stanowić bodziec do urozmaicenia życia rodzinnego tak w aspekcie społecznym, jak i seksualnym. Autor po określeniu aspektu badań omawia pokrótce istotę zjawiska zazdrości, umieszczając ją w sferze psychologicznej. Określa również, co ważne, poziom, po przekroczeniu którego zazdrość staje się czynnikiem szkodliwym.

W metodologii badań autor skupił się na diagnozie natężenia i częstotliwości zazdrości. Wśród problemów badawczych znajdują się również elementy ocen i postaw wobec samego zjawiska oraz sposoby radzenia sobie z nim. Autor postanowił nie wdawać się w zawiłości związane z konsekwencjami tej emocji, bowiem opinie w tym względzie nie muszą wcale być współmierne z wynikami obiektywnych, naukowych analiz. Badania potraktowane zostały nie jako diagnostyczne, ale

sprawdzające, mające na celu zbadanie tendencji w percepcji problematyki, o czym świadczy wysunięcie hipotez nie tylko na podstawie wiedzy z literatury fachowej, ale również ewidentnie powszechnych opinii ogólnych. Ciekawy i doskonały jest dobór grupy badawczej. Zbadano bowiem opinie studentów uczelni opolskich, przy czym wśród respondentów wyrównane pod względem liczebności były grupy zamieszkujące Opole, jak i mniejsze miejscowości oraz wsie. Pochodzenie nie było zatem zmienną w badaniach, co szczerze mówiąc pod pewnym kątem można uznać nie tyle za błąd, co zaprzepaszczenie szansy na dodatkowe, ciekawe dla dalszych analiz dane. Badania zbierają ponadto opinie niejako założone, niemające większego potwierdzenia w doświadczeniach życiowych. Bowiem nie dość, że grupa badawcza to ludzie młodzi, to w 75% stanu wolnego. Ten jednak czynnik należy uznać za doskonały z punktu widzenia możliwości oddziaływań pedagogicznych i andragogicznych, bowiem diagnoza poziomu zazdrości, częstości jej przeżywania, a w szczególności dotycząca sposobu reagowania w takiej grupie docelowej, stwarza duże możliwości dla określania programów i narzędzi oddziaływań wychowawczych, mających na celu uwydatnianie pozytywnej odmiany tej emocji i eliminowanie szkodliwej.

Wyniki badań nie tylko w większości uprawomocniają wysunięte hipotezy, ale również stanowią potwierdzenie dla wiedzy o szerszym charakterze. Poparty został dla przykładu fakt, że zazdrość dostrzegana jest bardziej u innych niż u siebie. Uczuciu zazdrości poddają się częściej kobiety niż mężczyźni, choć różnic w tym względzie nie należy uznawać za szczególnie istotne. To kolejny fakt zaliczający wyniki badań do materiału źródłowego dla wielu dziedzin np. psychologii, gdzie w pewnym stopniu potwierdza się fakt, iż kobiety są bardziej emocjonalne od mężczyzn, czy pedagogiki, dla której są wskazówką, iż środki wychowawcze oparte na emocjach stanowią doskonałe narzędzie w procesie wychowawczym.

Ciekawa wydaje się być diagnoza wieku, w jakim powstaje poczucie zazdrości. Wyniki wskazują jednoznacznie na drugą fazę okresu dojrzewania, dzięki czemu autor zauważa słusznie, iż należy wnikliwie poszukać źródeł zazdrości. I tu wskazana zostaje rola środowiska zarówno w natężeniu, jak i częstotliwości. Zbadano bowiem źródło, z którego osoby badane czerpią wiedzę o własnej zazdrości. Jest to dobry materiał źródłowy do badań nad postrzeganiem siebie i innych. Dalszą, naturalną konsekwencją takich badań jest diagnoza reakcji na wiedzę o własnych zachowaniach. Jednak autor, utrzymując w ryzach założenia metodologiczne, nie oddala się od zasadniczego wątku.

Kolejnym zbadanym elementem jest społeczna percepcja zazdrości. Niespodziewanie wysoki jest odsetek respondentów dostrzegających jej wartość pozytywną, mobilizującą. To potwierdza konieczność pedagogicznego regulowania zachowań związanych z zazdrością. Wątek oceny percepcyjnej samego zjawiska uzupełniony został przytoczonymi wypowiedziami swobodnymi, przez co sama prezentacja wyników stała się ciekawsza i bardziej inspirująca do dalszych badań zarówno w tym zakresie, jak i w pochodnych. Znow w większym stopniu

kobiety dostrzegają korzyści zazdrości jako regulatora stosunków interpersonalnych. Pojawia się tu również wątek poszerzający zakresowo uczucie zazdrości, bowiem określona zostaje ona również w ramach zawodowych. Pojawia się uczucie pokrewne z nią związane, jednakże zarówno w literaturze, jak i opiniach o jednoznacznie negatywnej konotacji, mianowicie zawiść.

Ciekawie podjęty jest wątek przyczyn zazdrości na przykładzie zwierzeń młodego człowieka, dla którego zazdrość jest reakcją na własne niepowodzenia życiowe. Nasuwa się tu głębsza refleksja natury filozoficznej, umieszczająca zazdrość w kręgu zachowań składających się na nietzscheański resentyment. Autor wskazuje jednak, że zazdrość niedotycząca zachowań partnera, a więc niemająca podłoża w sferze erotycznej, jest skierowana głównie na obiekty związane ze sferą kultury materialnej. To nie jest zbyt dobry sygnał, w mojej opinii, zdecydowanie przesuwały zazdrość w stronę negatywnych emocji, zwłaszcza zawiści. W analizie pojawiają się jednak elementy wiążące przyczyny oraz obiekty zazdrości z sytuacją społeczno-ekonomiczną, jak choćby podkreślenie roli bezrobocia, bądź zagrożenia nim w powstawaniu uczucia zazdrości o pracę.

Analiza przyczyn przeprowadzona jest zresztą w kontekście konkretnych obiektów i stanowi większą część prezentacji wyników badań. Wskazane zostają konkretne problemy stanowiące wyzwanie dla rozmaitych dziedzin jak np. zazdrość wynikająca z oglądania reklam, a przejawiająca się w efekcie poczuciem własnej niższości wobec pięknych, uśmiechniętych i zadowolonych postaci występujących w reklamach.

Zdecydowanie krótszej, w mojej opinii, zbyt oszczędnej analizy doczekała się prezentacja wyników dotyczących reakcji na zazdrość oraz ich konsekwencji. Autor poprzestaje na wymienieniu najczęstszych zachowań, a należy zauważyć, iż wśród nich wiodącą konsekwencją są efekty depresyjne. Pojawia się zatem pytanie skąd rozbieżność w opiniach i faktycznych stanach, skoro tak duży był odsetek osób uważających zazdrość za coś potencjalnie pozytywnego, motywującego, podczas gdy większość reaguje na zazdrość poczuciem depresji i zniechęcenia. Szkoda, że autor w tym momencie poprzestaje na zachowaniach sprawozdawczych, uciekając niejako od analizy, bowiem tok przeprowadzonych wcześniej wnioskowań pozwalałby oczekiwać bardzo ciekawych konstatacji w tej materii.

Prezentację oraz częściową analizę wyników kończy krótkie przedstawienie sposobów radzenia sobie z zazdrością, przy czym dzięki przytoczeniu jednej z wypowiedzi autor kładzie nacisk na możliwość jej racjonalizacji, a przez to szansę pokonania negatywnych zachowań. Choć niestety wyniki badań wskazują, iż racjonalizacji, choć występuje ona u badanych, znacznie ustępują inne zachowania, na szczęście niemające charakteru negatywnego. Większość respondentów stara się bowiem w samotności wyciszać wewnętrznie rozmaitymi metodami. Jedynie ponad czternaście procent badanych reaguje na zazdrość wrogością, co dobrze świadczy o poczuciu życia w społeczności wśród młodzieży badanej.

Artykuł kończy podsumowanie weryfikujące postawione hipotezy oraz wskazujące, iż płeć, choć w pewnym stopniu ma znaczenie, to jednak nie jest aż tak istotna zarówno dla częstości, jak i intensywności poczucia zazdrości, jak hipotetycznie zakładano. Autor w kilku zdaniach syntetyzuje również jego zdaniem najważniejsze konkluzje z badań.

W mojej opinii badania nad postrzeganiem zazdrości oraz jej poziomem w relacjach interpersonalnych wszelkiego typu stanowią olbrzymią wartość dla pedagogiki rodziny, albowiem, jak zostało wcześniej wskazane, zazdrość jest czynnikiem mającym wpływ na życie rodzinne w wielu jego aspektach i stanowiącym nie tylko element destrukcyjny czy potencjalnie szkodliwy, ale również motywujący do zachowań pozytywnych, choćby przez fakt, iż wskazuje jak ważne jest udane życie rodzinne dla jakości życia ludzkiego. Z perspektywy bowiem zazdrości pojawia się również poczucie zagrożenia utratą tego, co dla człowieka stanowi wartość. Zazdrość wynika bowiem właśnie z poczucia zagarniania własności wartości tak aktualnej, jak i potencjalnej przez inną jednostkę. Z tego powodu zgadzam się w pełni z konkluzją autora, iż podjęty problem wymaga dalszych badań i analiz.